

GRAŻYNA RÓŻAŃSKA

Akademia Pomorska w Słupsku

Rozważania o patriotyzmie w kontekście wypowiedzi polskich filozofów i tekstów Jacka Kaczmarskiego

Tytuł niniejszego artykułu mógłby wskazywać na proveniencję solidarnościową oraz chęć analizy czynów patriotycznych Polaków w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Jednak w związku ze zmianami, jakie zachodzą w polskiej rzeczywistości i przestrzeni szkolnej na przełomie 2015/16 roku, postanowiłam skupić się na postawach młodych ludzi oraz na roli wypowiedzi wielkich autorytetów w kontekście tekstów Jacka Kaczmarskiego w kształtowaniu właściwych, demokratycznych postaw patriotycznych młodych Polaków.

O patriotyzmie mówi się ostatnio wiele i bardzo różnie. Szafuje się tym terminem, nie zdając sobie sprawy ze skutków takiego działania. Można odnieść wrażenie, że patriotyzm w niedługiej przyszłości stanie się pojęciem zdeprecjonowanym i zdewaluowanym poprzez zbyt nachalną i twardą retorykę stosowaną przez decydentów i ministrów „młodzieżowych” resortów: edukacji, nauki i kultury.

Są w polskiej tradycji takie kategorie, które powinny być szczególnie ostrożnie i wyważenie używane. Takimi pojęciami są Ojczyzna i Patriotyzm.

Czym jest patriotyzm? Jest to pojęcie płynne i wieloznaczne. Dla każdego może znaczyć co innego. *Encyklopedia PWN* definiuje patriotyzm [łac. < gr.]: „w znaczeniu ogólnym wszelkie umiłowanie ojczyzny jako miejsca swojego pochodzenia i/lub zamieszkania¹”. *Słownik języka polskiego* wskazuje na „silne przywiązanie, miłość, najczęściej do ojczyzny, poczucie więzi społecznej oraz chęć, gotowość poświęcenia się dla własnego narodu, przy jednoczesnym poszanowaniu innych narodów i ich praw, kultur²”, natomiast słownik edukacji obywatelskiej wyjaśnia istotę patriotyzmu najobszerniej:

Patriotyzm, szacunek i umiłowanie ojczyzny, gotowość do poświęcenia się dla niej i narodu, stawianie dobra własnego kraju ponad interesy partykularne (partykularyzm) bądź osobiste. Poczucie silnej więzi emocjonalnej i społecznej z narodem, jego kulturą i tradycją.

Patriotyzm to postawa wyrażająca się w wypełnianiu podstawowych konstytucyjnych obowiązków obywatelskich, takich jak służba wojskowa i obrona ojczyzny, wierność dla kraju, troska o wspólne dobro i dbałość o stan środowiska naturalnego, przestrzeganie prawa, gotowość do ponoszenia wszelkich ciężarów i świadczeń, w tym też płacenia podatków.

¹ <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/patriotyzm;3955049.html>

² <http://sjp.pl/patriotyzm>

Patriotyzm łączy się z szacunkiem dla innych narodów. Rozróżnia się patriotyzm lokalny – miłość do stron rodzinnych, do miejsca urodzenia i wychowania, miejsca zamieszkania, oraz patriotyzm regionalny – przywiązanie do krainy, dzielnicy kraju³.

Dla moich rozważań ważne jest to, w jaki sposób definiują te kategorie nasi wielcy nieobecni: papież Jan Paweł II, ks. Józef Tischner, filozofowie Barbara Skarga i Leszek Kołakowski oraz jeden z uznanych polskich autorytetów przełomu XX/XXI wieku, wielki patriota, Władysław Bartoszewski. To ci Polacy kształtowali myślenie i postawy patriotyczne w umysłach ostatnich pokoleń młodych rodaków. Myślę, że warto dodać jeszcze głos ks. Adama Bonieckiego, współczesnego myśliciela i filozofa.

Jan Paweł II w 11. rozdziale swej książki *Pamięć i tożsamość* zatytułowanym *Pojęcie ojczyzny* pisał:

Wyraz „ojczyzna” łączy się z pojęciem i rzeczywistością ojca. Ojczyzna to jest poniekąd to samo, co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach. [...] Ojczyzna więc, to jest dziedzictwo, a równocześnie jest to wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania – w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu⁴.

Papież dowodził, że pojęcie to wiąże się ściśle z miłością do kraju wyrażaną poprzez czynną postawę patriotyczną, postawę duchową związaną z dziedzictwem, „którym ojczyzna nas obdarza”. Według Ojca Świętego „Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu”⁵. Jednocześnie Ojciec Święty wskazywał na fakt, że „ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli i jako taka, jest też wielkim obowiązkiem”⁶.

Jan Paweł II przestrzegał równocześnie przed taką formą patriotyzmu, która mogłaby przerodzić się w nacjonalizm. Wyraźnie stawiał granicę między nacjonalizmem, który „uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych”⁷, a prawdziwym patriotyzmem, który „jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej”⁸.

Karol Wojtyła, choć był patriotą, nie epatował jednak swą miłością do ojczyzny, za to skutecznie pracował nad tym, by mogła wybić się na niepodległość w 1989 roku. Dla Ojca Świętego było to dzieło życia, świadectwo miłości, patriotyzmu i przywiązania do ojczyzny.

Podobnie traktowali ojczyznę polscy myśliciele i filozofowie, Barbara Skarga i Leszek Kołakowski.

³ Hasło opracowano na podstawie: R. Smolski, M. Smolski, E.H. Stadtmüller, *Edukacja obywatelska: słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1999.

⁴ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 66.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 67.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 66.

W maju 2007 roku została zarejestrowana rozmowa⁹ o patriotyzmie dwojga polskich uczonych, filozofów Barbary Skargi i Leszka Kołakowskiego, którzy wskazali, że granica między patriotyzmem a nacjonalizmem jest płynna, Kołakowski dodał, że nie znosi „tego nacjonalizmu barbarzyńskiego, który się zawsze nazywa patriotyzmem i który zakłada zawsze nienawiść, zwłaszcza nienawiść do innych narodów”¹⁰. W odpowiedzi na słowa filozofa Barbara Skarga stwierdziła, że jest zasadnicza różnica między postawą patriotyczną a uczuciem, uczucie bowiem zaczyna olbrzymieć i przeradzać się w patriotyzm zaślepiony, nie dopuszcza krytyki, zachłystuje się zaborczą miłością do ojczyzny i chce zamknąć swój kraj w starych, zmurszałych opłotkach, w zaściankowości, ponieważ wszystko, co nowe i obce, jest mu wrogiem. Kołakowski dopowiedział zaś, że patriota chce swój naród uczynić czystym, a nacjonalista tylko go wybielić¹¹.

Oboje uczeni zgadzali się, że postawa patriotyczna to obowiązki wynikające z przynależności etnicznej, kulturowej i narodowej. To lojalność, odpowiedzialność za kraj, gotowość do służenia mu w każdej sytuacji. Postawa ta nie ogranicza się do gloryfikowania przeszłości, pielęgnowania tego, co jest tu i teraz, ale jest to patrzenie w przyszłość, praca dla następnych pokoleń.

Barbara Skarga w książce *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, w rozdziale zatytułowanym *O obywatelstwie* wskazuje na ścisły związek między postawami: patriotyczną i obywatelską, pisząc:

Obywatel, greckie *polites*, łacińskie *civis*, od którego pochodzi francuskie *citoyen*, słowo, które od czasów rewolucji francuskiej dominowało w języku polityki, a dziś zostało zupełnie zapomniane. Już się nie pamięta o tym, że obywatel to nie poddany, ale człowiek świadomy swego poczucia przynależności do społeczeństwa, zamieszkującego terytorium danego państwa. Postawa obywatelska to postawa patriotyczna.

Według uczonej:

Do ideałów obywatelskich należy absolutna tolerancja. Tylko wówczas bowiem mogą się rozwijać relacje z innymi oparte na wzajemnej sprawiedliwości i życzliwości. Obywatel nie szuka wrogów, nie wywyższa mówiących tym samym językiem lub będących tego samego wyznania, co on. Patrzy też nie w przeszłość a w przyszłość, bo o nią mu chodzi, a przyszłość zobowiązuje do solidnego działania. [...] Obywatelstwo zrodzone z ideału równości i wolności jest źródłem współpracy, stabilności, bezpieczeństwa osób i dóbr, bezpieczeństwa nieodzownego do funkcjonowania każdego państwa¹².

Warto przytoczyć również słowa Leszka Kołakowskiego o godności, która według uczonego jest istotnym elementem patriotyzmu:

żyć w godności to postanowić, że istnienie narodu polskiego rozstrzyga się w tej chwili za sprawą Polaków w Polsce żyjących, a nie mających ani własnej polityki zagranicznej, ani armii, nad którą by suwerennie panowali, ani swobody w zmienianiu instytucjonalnych form życia społecznego, ani wpływu na międzynarodowe przetargi i układy między mocarstwami. Można, oczywiście, utracić

⁹ *Miłość mądra i miłość zaślepiona: Barbara Skarga i Leszek Kołakowski o patriotyzmie*, <https://www.youtube.com/watch?v=DjPgPXMzLzc>

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² B. Skarga, *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, Kraków 2007, s. 151.

godność nie tracąc rozumu, a z rozumem – zdolności do ironii; można więc umrzeć bez godności w konwulsjach bezsilnego śmiechu. Życie w godności natomiast nie jest sprawą śmieszną ani niekłopotliwą. Trzeba bowiem w osobliwy sposób ponosić odpowiedzialność nawet za tych, co godność wszelką utraciwszy, a nie utraciwszy politycznych pozycji, innych chcą zachęcać do wyzbycia się godności; bo i oni, na swój sposób szmatławy, należą do tego narodu i są jego tworem¹³.

Do tych definicji należy dodać jeszcze dwie: Tadeusza Kotarbińskiego, określającego patriotyzm jako gorliwość w dążeniu do polepszania życia społeczeństwa¹⁴, oraz ks. Józefa Tischnera, który wyróżniał dwa typy patriotyzmu: norwidowski, wskazujący, że „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek” i romantyczno-mesjański, postrzegający Polskę jako Mesjasza narodów. Autor zdecydowanie opowiadał się za Norwidem, który miałby być łącznikiem i krzewicielem wśród młodzieży postaw patriotyczno-obywatelskich¹⁵.

Reasumując, można przyjąć, że patriotyzm według opinii uznanych Polaków to zespół idei, wartości, postaw, predyspozycji człowieka-obywatela, nastawionych na wielostronny rozwój i dążenie do polepszania życia społeczeństwa.

Współczesne pojęcie patriotyzmu mocno ewaluowało od czasów „Solidarności” i dziś przyjęło zupełnie inną optykę. Polska podzieliła się na zwolenników patriotyzmu liberalnego, który promuje postawę otwarcia się Polaków na świat i Europę kosztem zminimalizowania patriotyzmu narodowego, uważając, że nie ma on w dzisiejszym świecie racji bytu, oraz patriotyzmu narodowego, dla którego dobro narodowe, symbole państwowe takie jak godło, flaga, przeszłość i pamięć przodków to podstawowe wartości. W istocie obie strony dokonują swoistej redukcji idei patriotyzmu. Niemniej wynik jest podobny – niezdolność do zaproponowania pozytywnej wizji patriotyzmu, odpowiadającego sytuacji, w której znalazła się Polska po 1989 roku.

Nie wydaje się wszakże, aby owa wielość patriotycznych postaw, zależna od doraźnych okoliczności, musiała nieuchronnie prowadzić do przekonania, że we współczesnej Polsce sens mają tylko niektóre, mocno zredukowane, okrojone formy patriotyzmu. Podobnie brak zagrożenia nie musi studiować patriotycznych uczuć, jeśli będziemy skłonni uznać, że patriotyzm nie ma jedynie funkcji obronnych, reakcyjnych, lecz może być także postawą pozytywnego zaangażowania – może być wartościotwórczy¹⁶.

W jednej z gazet internetowych stworzono ankietę z pytaniem: *Czym jest dziś patriotyzm?* Wśród wielu odpowiedzi zwróciła moją uwagę następująca:

Patriotyzm to przede wszystkim umiłowanie do ojczyzny, ale także gotowość w pełni tego słowa znaczeniu do poświęcenia się dla narodu, postawienie interesu kraju ponad interesem własnym. Być patriotą we współczesnej Polsce to nic innego jak wypełniać zapisane w konstytucji, czyli najważniejszym akcie prawnym w kraju, obowiązki obywatelskie, czyli obrony państwa, przestrzegania ustanowionego i powszechnie obowiązującego prawa, dbałość o ojczyznę, środowisko. Patriotą to

¹³ L. Kołakowski, *Sprawa polska*, „Gazeta Wyborcza”, http://wyborcza.pl/1,97738,6834616,Sprawa_polska.html.

¹⁴ T. Kotarbiński, *Aforyzmy i myśli*, Warszawa 1975, s. 17.

¹⁵ J. Tischner, *Spróbujemy spojrzeć z drugiej strony*, „Tygodnik Powszechny” 1995, nr 27.

¹⁶ Tamże.

człowiek szanujący i odnoszący się z poszanowaniem w stosunku do innych narodów. Coraz częściej spotkać można także patriotów lokalnych czy regionalnych, czujących niezwykłą więź z miejscem urodzenia, zamieszkania czy konkretną częścią państwa, z którymi to się w pełni identyfikują i wspierają na wszelkie możliwe sposoby¹⁷.

Jak można zauważyć, inne są priorytety i preferencje w tej współczesnej definicji. Na pierwszy plan wysuwa się tu konstytucja, poszanowanie prawa, praca dla dobra obywateli. Taką postawę patrioty-obywatela popularyzował również Władysław Bartoszewski, wielki orędownik wolności i demokratycznego państwa prawa. Profesor wielokrotnie wypowiadał się na ten temat, pytany przez dziennikarzy, młodzież i innych interlokutorów. Oto fragment wypowiedzi z wywiadu dla gazety „Wprost” z 11 listopada 2013 roku, gdzie zapytany, czym jest patriotyzm, odpowiedział:

interes ogółu, który trzeba rozumieć jako wspólny, również naszej rodziny, aktualnej i tej przyszłej, czyli z dziećmi, wnukami, z myślą o ich przyszłości. To jest wspólne dobro, to jest wspólne państwo. To jest bardzo zgodne z porządkiem Bożym i bardzo zgodne z porządkiem ludzkim. A dla ludzi obojętnych religijnie to jest bardzo zgodne ze zdrowym rozsądkiem. To jest wspólne działanie na lepsze wyniki, tak jak dobra organizacja pracy, najlepsze wyniki w handlu, w przemyśle, w transporcie, we wszystkim¹⁸.

W wywiadzie rzece mówił do swego rozmówcy, Michała Komara:

Biorę odpowiedzialność za mój naród, tak jak biorę odpowiedzialność za samego siebie, wiedząc, że nie ma sprzeczności pomiędzy dobrem mego narodu, a dobrem powszechnym, które wyraża się szacunkiem dla ludzi innego pochodzenia, innej wiary. Więcej nie trzeba, bo to jest już sprawa słów. W konspiracji nie mówiliśmy o Polsce. Mówiliśmy o konkretnych problemach. W służbie ojczyźnie wzniosłe gadulstwo nie jest potrzebne¹⁹.

Ksiądz Józef Tischner pisał natomiast, że „Codziennie staje przed nami sprawa Ojczyzny. Ojczyzna przychodzi ku nam jako jakiś dar. Zarazem od nas zależy trwanie Ojczyzny. Mimo że Ojczyzna jest dla nas darem, jej los od nas zależy”²⁰. Tischnerowi zależało na tym, by idee patriotyzmu właściwie rozpoznawać i definiować go w zależności od okoliczności, czasu i sytuacji, w jakiej się znajdujemy.

W „Gazecie Wyborczej” z marca 2016 r. ukazał się artykuł Tadeusza Gadacza *Nasze wady narodowe według Tischnera*²¹. Profesor analizuje wypowiedzi księdza i prezentuje Tischnerowski katalog wad narodowych Polaków. Pierwsza wada to melancholia – jest ona „rozpaczą, która nie zdążyła dojrzeć”. Druga – to myślenie etniczne. Według Tischnera polskość to nie typ więzi etnicznej, lecz kulturowej.

¹⁷ *Co to znaczy być patriotą we współczesnej Polsce?*, <http://mws.neon24.pl/post/101282,co-to-znaczy-byc-patriota-we-wspolczesnej-polsce>.

¹⁸ W. Bartoszewski, *Ojczyznę się kocha, to normalne jak oddychanie*, <http://www.wprost.pl/ar/424438/Bartoszewski-ojczyzne-sie-kocha-to-normalne-jak-oddychanie/>

¹⁹ W. Bartoszewski, M. Komar, *...mimo wszystko. Wywiadu rzeki księga druga*, Warszawa 2008, s. 69.

²⁰ J. Tischner, *Etyka solidarności i Homo sovieticus*, Kraków 2005, s. 34.

²¹ T. Gadacz, *Nasze wady narodowe według Tischnera*, „Gazeta Wyborcza”, 19–20 marca 2016, s. 23.

„I ta idea wciąż nie została do końca zasymilowana”²². Wada trzecia to rewolucja, a przecież zabijanie nie prowadzi do zwycięstwa, bo „polskość jest drogą do człowieczeństwa, a nie odwrotnie”²³. Kolejną wadą Polaków według Tischnera jest nieumiejętność przyznania się do winy, bo „gdyby Polacy byli naprawdę religijni, nie próbowaliby na siłę przekonywać innych i siebie, że są nieskalani”²⁴. Wada piąta to podejrzliwość, a przecież bez zaufania nie można budować prawdziwej więzi i wspólnoty narodowej. Kolejną naszą przywarą jest permanentna chęć odwetu. Tylko „pokonując ducha odwetu, tworzymy gmach mądrości narodowej”²⁵ – tłumaczył Tischner. Następna to resentymentalna zawiść. Ksiądz pisał: „Mali ludzie wzięli w dzierzawę moralność i za jej pomocą pryskają błotem na tych, którzy udowodnili, że winogrona nie były kwaśne”²⁶. Kolejna ułomność Polaków to polski instynkt antypaństwowy. „Im bardziej natarczywie zmusza się Polaka do przełknięcia «świadomości obywatelskiej», tym bardziej zdecydowanie Polak wypluwa ów pokarm. Państwo, wiadomo, to coś, co daje się «wyzyskać» dla własnych celów”²⁷. Kolejne to przedkładanie sprytu nad oczywiste prawdy, a także niecierpliwość i brak uspołecznienia, które skutkują nieumiejętnością budowania prawdziwej wspólnoty. „Na koniec wada dwunasta. Być może najważniejsza, bo dotycząca polskiej solidarności. [...] Rzecz dotyka godności człowieka. Godność człowieka opiera się na jego sumieniu. Najgłębsza solidarność jest solidarnością sumień”²⁸, a takiej w naszym społeczeństwie brak.

Jest to swoisty dekalog księdza Tischnera. Stanowi wspaniały materiał badawczy nad charakterem polskiego społeczeństwa, jest tworzywem do dyskusji z uczniami na temat wzoru współczesnego Polaka, przyczynkiem do tłumaczenia i wyjaśniania młodemu pokoleniu podstawowych zasad patriotyzmu i istoty postawy obywatelskiej. Hasła te mogą być inspiracją do tematów prac literackich maturzystów.

Współczesny patriotyzm należy określać poprzez pryzmat takich spraw, jak integracja europejska, migracje narodów, procesy globalizacji, a także zmiany kulturowe. W tym dziele ogromne zadanie ma polska inteligencja, która winna uściślać i popularyzować ów patriotyzm w zależności od zmiennych okoliczności zewnętrznych.

Jak w takim kontekście wypowiedzi wielkich Polaków należy odczytywać i interpretować we współczesnej rzeczywistości twórczość poety, barda „Solidarności”, autora kultowych *Murów* – Jacka Kaczmarskiego? Czy to, o czym śpiewał twórca pieśni patriotycznych, jest jeszcze aktualne i w jaki sposób odbiera jego teksty młodzież? Czy teksty Kaczmarskiego zdewaluowały się i odeszły do lamusa, czy też nabrały może nowych, innych znaczeń?

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

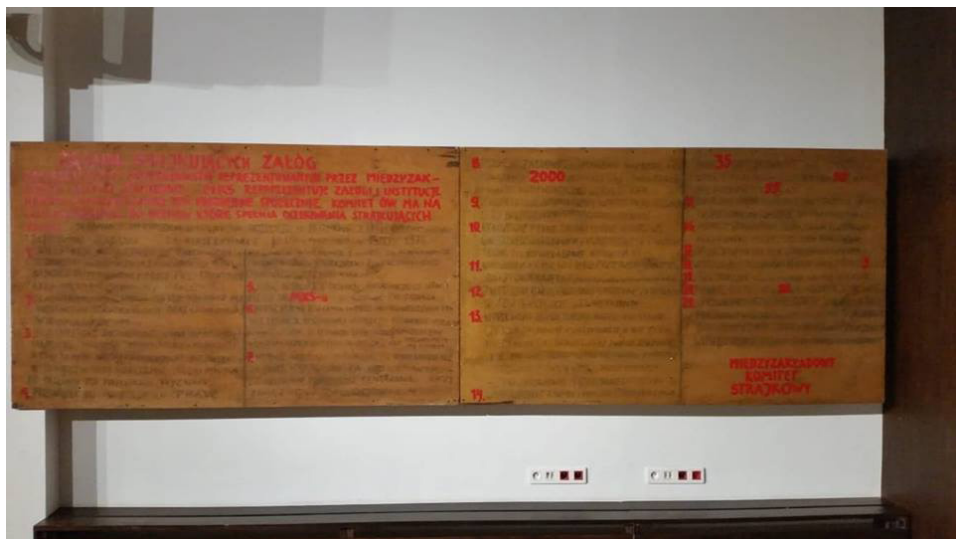
²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

Już sama postać Jacka Kaczmarskiego jest dla młodego odbiorcy nieco tajemnicza i pomnikowa. Poeta jako młody, dwudziestoletni chłopak, po zaśpiewaniu swych koronnych pieśni – *Murów* i *Oblawy*, został okrzyknięty bardem „Solidarności”, która była nie tylko związkiem zawodowym, ale przede wszystkim ruchem społeczno-politycznym przeciwstawiającym się ustrojowi PRL i łamaniu praw człowieka i obywatela. Ruchem, który dawał milionom ludzi iskrę nadziei na wolność i przywrócenie narodowej tożsamości. Początkiem polskiej drogi do wolności był rok 1980. Wtedy, 8 lipca strajk podjęły Państwowe Zakłady Lotnicze w Świdniku. 18 lipca protestowało już około siedemdziesięciu zakładów. Strajki objęły całą Polskę. 14 sierpnia wybuchł legendarny strajk w Stoczni Gdańskiej. Specyfiką tego protestu było włączenie do postulatów strajkowych po raz pierwszy w historii PRL-u żądań politycznych obok socjalnych. Żądano przywrócenia do pracy Lecha Wałęsy i Anny Walentynowicz, uczestniczki wydarzeń na Wybrzeżu z roku 1970. Stoczniowcy postulowali również wzniesienie pomnika poległych w 1970 roku stoczniowców. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy pod wodzą Lecha Wałęsy 18 sierpnia wywiesił 21 postulatów strajkujących stoczniowców.



Rycina 1. Postulaty strajkowe „Solidarności”

Stoczniowcy domagali się m.in. prawa do własnej reprezentacji (wolnego związku zawodowego) oraz wolności obywatelskich: słowa, mediów itp. Oprócz tego żądano reform socjalnych: służby zdrowia, podwyżki płac, wolnych sobót. „Solidarność”, zgodnie ze złożonym 24 września wnioskiem Komitetu Założycielskiego, miała jednoczyć interesy wszystkich pracujących. Opracowano również program i statut przyzwalający na wstępowanie do związku bardzo szerokim grupom o zróżnicowanych poglądach: organizacja ta miała solidarnie łączyć w sobie

cechy związku zawodowego i wielkiego ruchu społecznego. Jednak władza zagrożona zbyt wielkimi żądaniami Polaków i obawą przed interwencją radziecką wprowadziła w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku stan wojenny na terenie całego kraju. Celem tych działań było zahamowanie aktywności społeczeństwa dążącego do gruntownej reformy ustroju społeczno-politycznego PRL.

Przypadek sprawił, że stan wojenny zastał Kaczmarek poza granicami Polski, i to zadecydowało w głównej mierze o jego przymusowej banicji. Od grudnia 1981 roku do początku lat dziewięćdziesiątych pozostawał na emigracji. Najpierw mieszkał w Paryżu, gdzie był jednym z członków założycieli paryskiego Komitetu Solidarności, w roku 1984 przeniósł się do Monachium i na okres dziesięciu lat związał się z Radiem Wolna Europa. Od początku lat dziewięćdziesiątych przebywał na przemian w Niemczech i w Polsce, dając jednocześnie recitale w Europie, Ameryce Północnej i w Australii. Sprawy osobiste oraz brak akceptacji dla politycznej i kulturalnej atmosfery panującej w odrodzonej Polsce skłoniły go do osiedlenia się w roku 1995 w Australii, skąd po kilku latach powrócił do Europy i zamieszkał w kraju.

W swych wspomnieniach Kaczmarek mówił, że nie był zasymilowany z ówczesną polską emigracją. Nie potrafił wytłumaczyć na Zachodzie polskiego fenomenu klęski narodowej jako przyczynku do zrywu i dumy patriotycznej. W pojęciu Europejczyków klęska to porażka i wstyd. W myśleniu Polaków to mesjanizm i winkelrydyzm.

W filmie reżyserowanym przez Radosława Bartoszewskiego *Kosmopolak*²⁹, poświęconym poecie, jedna z emigrantek powiedziała wprost: „my nie potrzebujemy bardów”. Z tych słów jasno wynika, że postawa martyrologicznego patriotyzmu w świecie demokratycznym jest niepopularna, zwłaszcza wśród młodej emigracji, a już z pewnością niezrozumiała dla mieszkańców zachodniej Europy czy Ameryki i Australii.

Kaczmarek był krytykowany również w kraju. Różnie oceniano jego pobyt na Zachodzie, choć to on przyczynił się swą działalnością artystyczną do zwycięstwa polskiej opozycji. Pieśniarz zbierał pieniądze, swymi koncertami charytatywnymi wspomagał polskie podziemie, kolportował prasę i w ten sposób stał się twórcą prześladowanym przez rodzimy reżim komunistyczny. Jego utwory założyły się na indeksie pieśni zakazanych, co spowodowało, że teksty poety były powielane w podziemnych drukarniach i podawane z rąk do rąk.

Nagrany w 1981 roku (będącym czasem przyduszenia systemu komunistycznego) longplay *Krzyk* był oczywiście zakazany. Jednak poradzono sobie z jego kolportowaniem: „Solidarność” Polskich Nagrań ukryła prawie cały nakład tego albumu, by następnie wydawać go w kopertach wokalistki Eleni. Rozsyłano tego zmyślnego konia trojańskiego godzącego w komunę po świecie. Kaczmarek mógł rozbrzmiewać dzięki temu również w okupowanym przez własne siły, zmęczonym i przerażonym kraju³⁰.

²⁹ R. Bartoszewski (reż.), *Kosmopolak*, https://www.youtube.com/watch?v=85_E94VEiqE.

³⁰ K. Dźwinel, *Jacek Kaczmarek – poetycka pamięć o stanie wojennym*, <http://histmag.org/Jacek-Kaczmarek-poetycka-pamiec-o-stanie-wojennym-784>.

Określenie „bard Solidarności” ciążyło twórcy przez wiele lat; poeta nie chciał, by go utożsamiano jedynie z ruchem niepodległościowym. Pragnął być wolny i o tym śpiewał w różnych konfiguracjach swych tekstów. Nazywano go jednak poetą wolności i takim pozostał w pamięci ludzi. W wywiadzie udzielonym miesięcznikowi „Res Publica” w roku 1990 mówił wprost:

Wydaje mi się, że przynajmniej pewien kanon moich utworów zasługuje na jakąś krytyczną analizę odniesień historycznych i literackich. Tylko wówczas to, co robię, ma sens. Po koncertach w Polsce miałem poczucie dużego niesmaku i moralnego kaca. Zdałem sobie bowiem sprawę z tego, że te wszystkie triumfy koncertowe, pełne hale sportowe, nie zdały się na nic. Przekaz nie miał najmniejszego znaczenia. Ważne było, żeby dotknąć, pomacać, być „na Kaczmariskim”. Kiedy napisaliśmy z Przemkiem Gintrowskim „Raj”, moim zdaniem zresztą najlepszy nasz program, okazało się, że w społeczeństwie, o którym mówi się, że jest w 90 procentach katolickie, nikt nie czytał Biblii i trzeba było tłumaczyć, kto to był Jakub czy Hiob. Mój ostatni majowy przyjazd był zamknięciem pewnego etapu. Nie będę już robił „tras” i traktował śpiewania jako zawodu czy nawyku³¹.

Bardzo zdziwił mnie fakt, że teksty tak wysoko cenionego, niepowtarzalnego polskiego barda czasów „Solidarności” nie znalazły swego miejsca w programie kształcenia polonistycznego na żadnym jego etapie. Jest to niezrozumiałe w kontekście deklaracji, że tak ważne jest, by nasza młodzież miała świadomość swej najnowszej przeszłości i historii. Wydaje się, że teksty pieśniarza polskiego podziemia lat osiemdziesiątych nadają się do tego wspaniale. Jest wiele wierszy poety, które mogłyby pomóc w budowaniu postawy patriotycznej młodych Polaków XXI wieku. Na przykładzie tak wspaniałej karty polskiej historii można uczyć młodzież, jak być dumnym nie tylko z powstań i klęsk, ale również z osiągnięć tych, którzy wywalczyli nam wolny, demokratyczny świat i przyczynili się do upadku muru berlińskiego będącego symbolem zniewolenia narodów.

Podczas rozmów ze studentami i uczniami szkół średnich zauważyłam, że wielu z nich nie wie NIC o polskiej rzeczywistości lat osiemdziesiątych. Pieśni Kaczmariskiego mogłyby być przyczynkiem do rozmów o wolności, godności człowieka, honorze i szacunku dla ojczyzny. Jak zwraca uwagę Stanisław Stabro, teksty Kaczmariskiego są przede wszystkim „słuchane”, a dopiero w drugiej kolejności „czytane”, w związku z tym jednoznaczne usytuowanie tej twórczości bądź to w obszarze kultury „wysokiej”, bądź kultury masowej, nastęrcza poważnych trudności³², co może być powodem absencji tych tekstów w podręcznikach szkolnych.

Dziś polski patriotyzm musi być od nowa zdefiniowany, i to nie tylko dlatego, że stracił na znaczeniu i wyblakł. Należy wypracować nowe wzorce miłości ojczyzny związane z postawą obywatelską. Tego doraźnego spojrzenia na patriotyzm nie można jednak całkowicie oderwać od głębszego namysłu nad samą ideą, która wynika przecież z wielu elementów składających się na ewolucję narodowej tradycji. Szkoda, że dziś patriotyzm stał się tematem sporu toczącego między zwo-

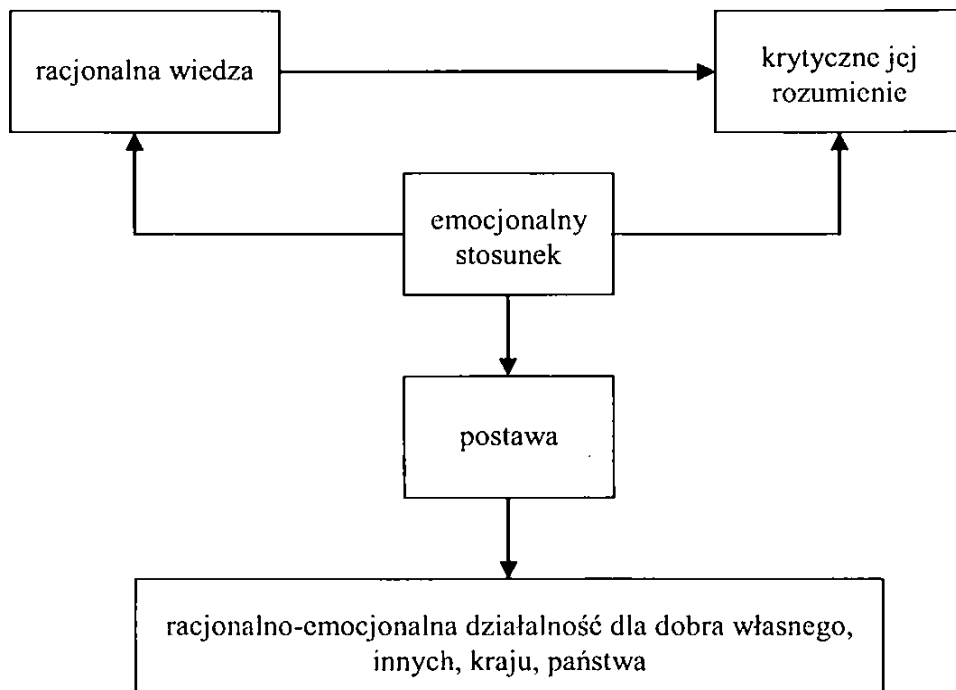
³¹ P. Gruszczyński, J. Królak, F. Łobodziński, *Zniszczyć mit. Rozmowa z Jackiem Kaczmariskim*, „Res Publica” 1990, s. 121.

³² S. Stabro, *Wstęp* [do:] J. Kaczmariskiego, *Wiersze i piosenki*, Paryż 1983, s. 4.

lennikami liberalizmu demokratycznego i obrońcami skostniałych tradycji pseudonarodowych. Z tej polemiki wynikają dwa podstawowe niebezpieczeństwa. Po pierwsze, całkowita dewaluacja idei patriotyzmu narodowego, a po drugie, zupełna ignorancja tak zwanego patriotyzmu obywatelskiego, który może funkcjonować tylko w koncepcji narodu jako wspólnoty. Obecnie nie jest modny patriotyzm walczący, niemniej jednak ostatnio zdaje się zyskiwać popularność wśród niektórych młodzieżowych grup subkulturowych. Wszelako taki manifestowany patriotyzm bardzo często nie ma nic wspólnego z wiedzą i autentyczną patriotyczną postawą nastolatka. Zauważają ten problem nauczyciele, którzy opisują zdarzenia i zachowania uczniów przyodzianych w modne dziś koszulki z napisami „Polska dla Polaków”, „Pamiętamy” „Biała Polska” itp. Jest to zjawisko niebezpieczne i szybko rozprzestrzeniające się. Takie postawy coraz częściej określane są złośliwie terminem „gimbopatriotyzmu”, w którym głównym celem jest manifestacja buntu i konstatacji mainstreamowej rzeczywistości³³. Zdaje się, że jednak w takiej ostentacyjnej postawie młodzieży jest więcej pozy i prowokacji niż poczucia fałszywie pojętej tożsamości narodowej. Siłą napędową subkultur jest zazwyczaj chęć odróżnienia się od głównego nurtu zarówno pod względem estetycznym, jak i ideologicznym. To krzyk: jesteśmy inni! Trzeba jednak tę energię dobrze ukierunkować, a dziś polska szkoła znalazła się w schizofrenicznej sytuacji, bo młodzi ludzie, żyjący w świecie wolnej demokratycznej Europy, w rzeczywistości laików, Facebooku, Internetu, raptem stają w obliczu wprowadzanego dziś do szkół martyrologicznego, narodowego, koturnowego modelu patriotyzmu, dalekiego od myślenia większości młodych ludzi o powinnościach wobec swojej ojczyzny. Taka forma patriotyzmu nie uczy pokojowego i przyjaznego współistnienia z innymi krajami, nie kształci postaw europejskiej otwartości i demokracji. Młodzież i tak ma dużą trudność w definiowaniu swego stosunku do państwa. Często zażenowani, uczniowie uśmiechają się, nie potrafiąc określić swej postawy wobec ojczystego kraju. Należy im pokazywać na literackich (i nie tylko) przykładach, czym są we współczesnym świecie zobowiązania wobec ojczyzny i wspólnoty europejskiej. Do tego powinny przygotowywać lekcje polskiego czy historii połączone z wychowaniem patriotycznym. W skład treści programowych takich zajęć powinny wchodzić zintegrowane wątki ideowe i historyczne, tłumaczące i wyjaśniające proces kształtowania się podstaw nowoczesnego państwa demokratycznego opartego na tolerancji, poszanowaniu praw drugiego człowieka, szacunku do własnej ojczyzny. Lekcje te miałyby na celu rozbudzenie krytyczno-racjonalistycznego stosunku do przeszłości kraju, miłości do jego kultury, tradycji, symboli, etyki międzyludzkiej, odpowiedzialności za własne słowa i czyny.

Jan Frątczak w tekście pt. *O kształtowaniu postawy patriotycznej* proponuje model procesu kształtowania postawy patriotycznej (ryc. 2).

³³ P. Rzewuski, *Patriotyzm jako subkultura. Ile w manifestacji patriotycznej faktycznej tożsamości narodowej, ile zaś zwykłego podążania za modą?*, <http://histmag.org/patriotyzm-jako-subkultura-12805>.



Rycina 2. Model procesu kształtowania postawy patriotycznej

Źródło: J. Frątczak, *O kształtowaniu postawy patriotycznej*, „Nauczyciel i Szkoła” 2011, nr 1(49), s. 114.

Jak pisze autor:

podstawową zasadą procesu kształtowania postawy patriotycznej jest zasada wielostronnej aktywności (intelektualnej, emocjonalnej, motywacyjnej, ekspresyjnej i działaniowej. [...] Słowem, niech edukacja patriotyczna w szkole, w rodzinie i innych przestrzeniach przygotowuje młodzież do racjonalnej odpowiedzialności za swoje słowa i czyny wobec siebie i innych, do trzymania w jednej ręce światła prawdy i moralności, a w drugiej – narzędzi pracy dla dobra swego, innych, kraju, państwa, co może zapewnić własne szczęście i innych w szerokim tego słowa znaczeniu – współobywateli własnego kraju, Europy i świata – co powinno być generalnym przesłaniem współczesnego patriotyzmu³⁴.

Do kształtowania takich postaw u młodzieży bardzo dobrym środkiem jest wiersz, który w dużym stopniu oddziałuje na sferę emocjonalną człowieka. Pobudza myślenie i sferę skojarzeń, przekształca słowa w obrazy, które pojawiają się podczas rozważań na temat jego treści w wyobraźni uczniów pod wpływem symboli, alegorii, przenośni, instrumentacji głoskowej i wielu innych czynników.

³⁴ J. Frątczak, *O kształtowaniu postawy patriotycznej*, „Nauczyciel i Szkoła” 2011, nr 1(49), s. 114.

Wiersz może być źródłem wiedzy o otaczającej nas rzeczywistości, „stanowi integracyjny środek z opisem artystycznym”³⁵. Myślę, że do rozważań na temat kształtowania takich postaw młodych ludzi i współczesnego patriotyzmu mogą posłużyć wiersze Jacka Kaczmarskiego.

Pierwszym z tekstów, najbardziej stygmatyzującym twórczość artysty, są znane większości Polaków *Mury*. Inspiracją dla powstania utworu była pieśń *L'estaca (Pal)* katalońskiego barda Lluisa Llachy³⁶, która stała się hymnem opozycji hiszpańskiej wobec reżimowych rządów generała Franco. Kaczmarski zachwyił się tekstem oraz wykonawcą i tak powstała polska wersja utworu, o której mówił, że

Była to autentyczna pieśń o wolności, z cudowną melodią, porywającą tak bardzo, że tłum śpiewał wspólnie z artystą paląc przy tym świece. Mnie to natychmiast skojarzyło się z rewolucją bolszewicką, o której ktoś na Zachodzie powiedział, że nie zwyciężyłaby, gdyby nie porywające pieśni. No i napisałem *Mury*, czyli słowa do istniejącej melodii, mówiące o tym, jak utwór przestaje być własnością autora, staje się własnością tłumy³⁷.

Wiersz ten można omówić w szkole przy okazji realizacji tematyki przybliżającej młodzieży literaturę „drugiego obiegu” i czasy Solidarności. We wstępie do niniejszych rozważań trzeba skomentować sytuację polityczną Polski lat osiemdziesiątych.

Jest 13 grudnia 1981 roku. Czołgi na ulicach, ograniczenie wolności jednostki, ogromne represje. To wszystko zarysowuje bardzo szary i smutny obraz ówczesnej Polski – wysoce nieprzyjazny dla obywateli, hamujący dążenia do solidarnościowej wolności. Jednak stan wojenny to przede wszystkim szczególnie ofiara społeczeństwa polskiego złożona na ołtarzu niepodległości. Dzisiaj znamy zakończenie tej historii, dzięki któremu możemy żyć w wolnej, demokratycznej ojczyźnie. Ale wówczas tego nie przewidywano, co tym bardziej każe nam spojrzeć na to jako na coś szczególnie wartościowego. Szacuje się niekiedy, że w okresie od 13 grudnia 1981 roku do 22 lipca 1983 roku w wyniku bezpośrednich i pośrednich działań władz (oprócz oczywistych akcji represyjnych prowadzonych przez MO, ZOMO i LWP, takich jak brutalne pacyfikacje demonstracji, włączając trudności aprowizacyjne i transportowe związane z zakazem przemieszczania się i odcięciem telefonów) zginęło kilkaset osób³⁸.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że stan wojenny w Polsce został wprowadzony ze złamaniem obowiązującej wówczas Konstytucji. Co prawda dawała ona władzy prawo wprowadzenia stanu wojennego bez ograniczeń czasowych, nie pozwalała jej jednak na wydawanie dekretów w czasie sesji Sejmu (a taka trwała 13 grudnia), w związku z tym dekrety o stanie państwa wydano bezprawnie. Dodatkowo aresztowania prowadzono na podstawie tych decyzji jeszcze przed ich ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw, a więc tym bardziej nielegalnie. Jest to dobry

³⁵ Tamże, s. 117.

³⁶ Utwór katalońskiego pieśniarza Lluisa Llachy, który był inspiracją dla J. Kaczmarskiego. *Mury* napisano właśnie do melodii *L'estaca*. Pieśń łączyła Katalończyków, na których w XX w. ciążyło jarzmo frankizmu. Wiele podobieństw w historii Polski i Katalonii (jeszcze od czasów napoleońskich) sprawiło, że Hiszpanie nazywają ich „Polacos”.

³⁷ G. Preder, *Pożegnanie barda: z Jackiem Kaczmarskim rozmawia Grażyna Preder*, Koszalin 1995.

³⁸ J. Haramnik, *Im memoriam. Ofiary stanu wojennego*, <http://histmag.org/Im-memoriam.-Ofiary-stanu-wojennego-830>.

przyczynę do rozmowy o poświęceniu, wartościach, o hierarchii i wyznacznikach tych wartości, o tym, czym jest Konstytucja i jakie zgubne skutki dla narodu może mieć jej łamanie. W ten sposób można uniknąć demagogii i pouczenia, a wskazać prawdziwe spektrum możliwości młodych wówczas ludzi – uczniów, studentów, robotników, którzy swą walką i postawą patriotyczną dotarli do wspólnego celu – odzyskania demokratycznej, wolnej ojczyzny.

To właśnie wtedy pieśń Kaczmarekowskiego i Gintrowskiego *Mury* porwała Polaków i niejako przyczyniła się do ich narodowego zrywu w obronie wolności. Ludzie śpiewali ją z wielką emfazą na wiecach, a także w swych domach, wielu utożsamiało się z młodym bohaterem, który zagrzewał naród do oporu przeciwko reżimowej władzy:

On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt
 On im dodawał pieśnią sił, śpiewał, że blisko już świt
 Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym
 Śpiewał, że czas, by runął mur, oni śpiewali wraz z nim

Uczniowie podczas dyskusji mogą wskazać, że podmiotem lirycznym w wierszu jest ktoś stojący na zewnątrz, obserwujący zdarzenia i komentujący je. Bohaterem pieśni jest młody poeta wzywający do walki z władcą ciemiężącym naród. Jednak głos poety nie wszędzie jest słyszany, czasem obija się o mur: mur niechęci, obojętności, wrogości, strachu i pogardy dla wolnościowych zrywów. Poeta pozostaje sam, spętany łańcuchem, który uniemożliwia mu swobodny ruch. Mamy tu wyraźne nawiązanie do polskiego romantycznego mesjanizmu, do którego warto się odwołać, by porównać obie postawy patriotyczne Polaków. I choć niewielu odbiorców wiedziało, komu poświęcony był utwór, zniewolony naród polski utożsamiał się z bohaterem, prosząc:

Wyrwij murom zęby krat
 Zerwij kajdany, połam bat
 A mury runą, runą, runą
 I pogrzebią stary świat!

Utwór miał charakter uniwersalny. W czasach komunizmu marzeniem każdego Polaka było zniszczenie symbolicznego muru, który oddzielał nasz kraj od wolnego, demokratycznego świata. Pieśń ta zyskała ogromną popularność wśród robotników podczas strajków w stoczni gdańskiej, a później w kręgach osób internowanych w stanie wojennym. Jej refren stał się sygnałem dźwiękowym Radia „Solidarność” i symbolem walki z reżimem komunistycznym. Do dziś pieśń ta towarzyszyła nam w sytuacjach zagrożenia naszej wolności i demokracji. Młodzież powinna wiedzieć, jaką heroiczną walką i morzem cierpienia została okupiona nasza niepodległość po roku 1980, którą możemy się dziś cieszyć. Trzeba mówić uczniom o tym, że nic nie jest dane raz na zawsze i że trzeba cenić ten wielki dar, jakim jest wolność.

Patriotyzm to odpowiedzialność za ojczyznę, za jej kondycję dla przyszłych pokoleń, jest to myślenie przyszłościowe, myślenie o własnym kraju w kategoriach kilku pokoleń naprzód. Jest to nasz wysiłek, by młodzi ludzie mogli korzystać

z dóbr cywilizacji współczesnego świata, co daje nam członkostwo w Unii Europejskiej.

Do takich rozważań i dysput bardzo dobrym kontekstem mógłby być utwór *Młody las*, w którym poeta snuje refleksje:

Gdy wycinają młody las
I cieknie sok z przeciętych pni
Nie gaśnie żadna z ważnych gwiazd
Nic nie wstrzymuje biegu dni
I słyhać tylko siekier jęk
Bo nie jest skargą drzew ich trzask
W tej ciszy дума jest i lęk
Gdy wycinają las

A kiedy zwożą młody las
Gałęzi rośnie gęsty stos
Za którymś ze strąconych gniazd
W rozpaczy ptak gdzieś krzyczy w głos
Ale nie tonie nikt we łzach
Gdy pnie padają raz po raz
W tej ciszy godność jest i strach
Gdy zwożą młody las

A kiedy palą młody las
To słyhać jęk i pisk, i huk
I dym przesłania słońca blask
A żar ogromny zwala z nóg
I piją z drwalem drwal za trzech
Zyskowny chwając sobie czas
I słyhać rzeczy wiecznych śmiech
Gdy palą młody las

Po karczowisku błądzi wiatr
Popiół rozwiany, ogień zgał
Odeszli drwale do swych chat
I rośnie młody las

Ekwiwalentem młodego lasu mogą być: człowiek, demokracja, wolność, niezależność. Autor przestrzega przed głosem zbliżających się siekier, które wycinają wszystko, co spotkają na swej drodze, siejąc spustoszenie i trwogę. Ostrzega, że raz ścięty las odrasta bardzo wolno, czasem trwa to poprzez pokolenia. Odrasta inny i nie zawsze taki, o jakim marzymy. Wszelkie formy zniewolenia, represji i nacisku mają dławiący charakter, a kiedy pozbawia się młodych ich gniazd i korzeni, wówczas staje się tak, że

Za którymś ze strąconych gniazd
W rozpaczy ptak gdzieś krzyczy w głos

I choć w pierwszym momencie wszystko wydaje się niemożliwe do naprawienia, to jednak na wyrąbisku i zdewastowanym karczowisku zawsze wyrasta młody las.

Po karczowisku błdzi wiatr
Popiół rozwiany, ogień zgął
Odeszli drwale do swych chat
I rośnie młody las

Z tak przeprowadzonej analizy i ukierunkowanej dyskusji uczniowie powinni wysnuć wniosek, że porażka jednego pokolenia może przekuć się w zwycięstwo i siłę następnych. Wszystko zależy od postawy i determinacji narodu. Jednak lepiej byłoby nie dopuszczać do takich sytuacji, by dewastowano to, co inni z mozołem budowali.

Patriotyzm XXI wieku to życie we wspólnej Europie, to duma z tego, że jest się Polakiem i Europejczykiem, to praca, lojalność, uczciwość wobec drugiego człowieka, często Innego. Zwłaszcza Polacy mogą być dumni z tego, że przyczynili się do obalenia komunizmu w Europie. To ogromne osiągnięcie i powód do chluby. Należy kształcić w uczniach postawy otwartości, tolerancji i szacunku dla wszystkich ludzi. Tak powinna realizować się w umysłach młodych pokoleń idea współczesnego patriotyzmu. Tekstem, który może skłonić do refleksji nad własnym życiem, przyszłością, marzeniami o wielkich czynach, może być wiersz *Pokolenie*.

Każdy z nas pójdzie własną drogą
By trudniej było nam się bronić
I nie powiedzą o nas – idą!
I nie powiedzą o nas – oni!

Każdy odcierpi własny ból,
Odnajdzie w nim zadowolenie
I nie będziemy dzielić ról,
I nie zagramy przedstawienia.

Grę swoją wygra każdy z nas,
I sam odbędzie tryumf za trzech...
A jaki będzie po nas płacz
A jaki będzie po nas śmiech
Jaka zostanie po nas świętość
A jaka
Obojętność.

Wiersz refleksyjny, utrzymany w poetyce współczesnych dylematów młodego człowieka. Mówiący o tym, że tylko od niego samego zależy to, jak pokieruje swoim życiem, co będzie dla niego stanowiło wartość, jakim kanonem zasad moralnych będzie się kierował. Całe życie jest w jego rękach. On „sam odbędzie tryumf za trzech” i zadecyduje o tym, co po nim zostanie: świętość czy śmiech...

Pojedynczy człowiek osadzony w konkretnej rzeczywistości zмага się ze światem i z samą sobą, z wyzwaniem, jakie stawia przed nim Historia. Czy są to postacie biblijne (Hiob, Jakub, Chrystus, syn marnotrawny, Barabasz), czy historyczne (Piotr Wysocki, Rejtan, Casanova, Stańczyk), czy bohaterowie znani z literatury (Sowizdrzał, Pan Wołodyjowski), czy anonimowi świadkowie historii (*Opowieść pewnego emigranta*, *Dylemat*, *Krowa*), zawsze mamy do czynienia z żywym człowie-

kiem. Żywym, bo wykreowanym przez znakomity, autentyczny język oraz emocje, które urzekają swym autentyzmem³⁹.

Wiersze te mogą być wspaniałym uzupełnieniem wiedzy, stanowić podstawę do stworzenia naturalnej sytuacji problemowej oraz środkiem weryfikacji własnych poglądów i postaw.

W tekstach Jacka Kaczmarskiego odnajdziemy wszystko. Są one kopalnią wiedzy o człowieku, jego zmaganiu się z życiem, mogą być patriotycznym śpiewnikiem dla wielu pokoleń Polaków. Jego teksty czy pieśni są ponadczasowe, a tematyka uniwersalna. W ponad czterystu wierszach zawarł poeta cały swój mikrokosmos, stał się głosem pokolenia przełomu XX i XXI wieku, a jego utwory stanowiły komentarz do otaczającej nas rzeczywistości. Takie przetrwały w zbiorowej pamięci. Oglądane jako całość, tworzą spójny opis świata, takiego jakim widział go i rozumiał poeta. Ironia i patos, sentymentalizm i tragizm, komizm i liryzm przenikają się wzajemnie z różnym natężeniem⁴⁰. Ogromna sprawność i zdolność obserwacji świata pozwoliły twórcy na zaprezentowanie człowieka wielowymiarowego, którego kształtuje świat, a on kreuje swoją rzeczywistość.

Jak pisze Krzysztof Gajda,

Główny walor tych piosenek polega jednak na zróżnicowaniu poziomów przekazu. Mogą one być atrakcyjne dla słuchaczy, którzy z różnych powodów nie mają ochoty, nie mogą, nie potrafią oddawać się pogłębionej refleksji, lecz traktują tę twórczość jako ciekawe i mądre opowieści o ludzkim życiu, o życiu narodów i cywilizacji, o miłości i śmierci, przyjaźni i nienawiści. Warunkiem jest chęć zatrzymania się na chwilę w biegu i wsłuchania w to, co Poeta ma nam do powiedzenia o sobie, o świecie i o nas samych. Przed obliczem Poezji wszyscy stają równi – każdy może zabrać coś dla siebie, tyle ile zdoła udźwignąć jego rozum, dusza, serce⁴¹.

O patriotyzmie trzeba rozmawiać z młodzieżą bardzo umiejętnie i delikatnie. Nie należy wywierać na niej presji aksjologicznej ani stosować innych taktyk ograniczających jej podmiotowość i poczucie niezależności. Warto rozmawiać tak, by budować niezauważalnie pożądane postawy poprzez rozwijanie u młodzieży odpowiedzialności za siebie i innych ludzi, budzenie empatii i otwartości, kształtowanie najpierw wąsko pojętego patriotyzmu, zaczynając od więzi lokalnych tzw. małej ojczyzny, a kończąc na wielkiej ojczyźnie i wspólnocie europejskiej.

Teksty Jacka Kaczmarskiego nadają się do tego wspaniale.

Bibliografia

- Bartoszewski W., Komar M., *...mimo wszystko. Wywiadu rzeki księga druga*, Warszawa 2008.
 Frątczak J., *O kształtowaniu postawy patriotycznej*, „Nauczyciel i Szkoła” 2011, nr 1(49).

³⁹ K. Gajda, *Jacek Kaczmarski – między pokoleniami*, <http://www.fundacja-kaczmarski.org/index.php?tresc=wspomnienie-gajdy1>.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

- Gadacz T., *Nasze wady narodowe według Tischnera*, „Gazeta Wyborcza”, 19–20 marca 2016.
- Gajda K., *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań 2013.
- Gajda K., *Jacek Kaczmarski. To moja droga*, Katowice 2014.
- Gruszczyński P., Królak J., Łobodziński F., *Zniszczyć mit. Rozmowa z Jackiem Kaczmarskim*, „Res Publica” 1990.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.
- Kaczmarski J., *Wiersze i piosenki*, Paryż 1983.
- Kołąkowski L., *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2009.
- Kotarbiński T., *Aforyzmy i myśli*, Warszawa 1975.
- Preder G., *Pożegnanie barda: z Jackiem Kaczmarskim rozmawia Grażyna Preder*, Koszalin 1995.
- Skarga B., *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, Kraków 2007.
- Smolski R., Smolski M., Stadtmüller E.H., *Edukacja obywatelska: słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1999.
- Tischner J., *Etyka solidarności i Homo sovieticus*, Kraków 2005.
- Tischner J., *Jak żyć?*, Wrocław 2000.
- Tischner J., *Spróbujemy spojrzeć z drugiej strony*, „Tygodnik Powszechny” 1995, nr 27.
- Walentyłowicz K., *Mimochodem. Rozmowy o Jacku Kaczmarskim*, Warszawa 2014.

Strony internetowe

- Bartoszewski R. (reż.), *Kosmopolak*, https://www.youtube.com/watch?v=85_E94VEiqE
- Bartoszewski W., *Ojczyznę się kocha, to normalne jak oddychanie*, <http://www.wprost.pl/ar/424438/Bartoszewski-ojczyzne-sie-kocha-to-normalne-jak-oddychanie/>
- Co to znaczy być patriotą we współczesnej Polsce?*, <http://mws.neon24.pl/post/101282,co-to-znaczy-byc-patriota-we-wspolczesnej-polsce.>
- Dźwinel K., *Jacek Kaczmarski – poetycka pamięć o stanie wojennym*, <http://histmag.org/Jacek-Kaczmarski-poetycka-pamiec-o-stanie-wojennym-784.>
- Gajda K., *Jacek Kaczmarski – między pokoleniami*, <http://www.fundacja-kaczmarski.org/index.php?trec=wspomnienie-gajdy1>
- Haramnik J., *Im memoriam. Ofiary stanu wojennego*, <http://histmag.org/Im-memorial.-Ofiary-stanu-wojennego-830.>
- Kołąkowski L., *Sprawa polska*, „Gazeta Wyborcza”, http://wyborcza.pl/1,97738,6834616,Sprawa_polska.html.
- Miłość mądra i miłość zaślepiąca: Barbara Skarga i Leszek Kołąkowski o patriotyzmie*, <https://www.youtube.com/watch?v=DjPgPXMzLzc>
- Rzewuski P., *Patriotyzm jako subkultura. Ile w manifestacji patriotycznej faktycznej tożsamości narodowej, ile zaś zwykłego podążania za modą?*, <http://histmag.org/patriotyzm-jako-subkultura-12805.>

Reflections on patriotism in the context of the statements of Polish philosophers and texts by Jacek Kaczmarski

Abstract

Patriotism according to the opinions of great Poles (J. Tischner, L. Kołąkowski, B. Skarga) is a group of ideas, values, attitudes, predispositions of a human being – oriented towards multilateral development and striving for improving the life of society.

Patriotism must be talked with young people skillfully and tactfully.

Of course, it can be done in a pathetic, artificial and inauthentic way, telling students that it is a duty that is not discussed, but you can build imperceptibly desirable attitudes by developing students' responsibility for themselves and other people, awakening empathy and openness, shaping first narrowly understood patriotism, starting from local ties, so-called small homeland, and ending with the great homeland and the European community. Jacek Kaczmarski's lyrics are great for such lessons.

Key words: pathetic, small homeland, patriotism, ideas, philosophers